PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, czwartek 12 grudnia 1929 r. Nr. 285

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech.—Sytuacja międzynarodowa. — Sprawa rozbrojenia.— Włochy a Watykan. — Chiny a Z. S. R. R. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

La Tribuna 8.XII., nawiązując do listu Vandervelde i artykułu w „Daily Herald", wyraża się krytycznie o wtrącaniu się w sprawy wewnętrzne Polski obcych socjalistów — tych samych wyznawców II Międzynarodówki, którzy w r. 1920 bojkotowali Polskę podczas najazdu bolszewickiego. Całą winą Polaków jest to, że dążą do reorganizowania ustroju, aby ograniczyć czynnik ustawodawczy, a wzmocnić wykonawczy. A socjaliści zagraniczni chcieliby, żeby Polska była demokratyczna i parlamentarna, t. j. słaba i gotowa do poddania się wszechniemcom i bolszewikom. Ustrój Polski wzorowany na francuskim okazał się zgubnym dla Polski, a faszyzm wskazał, jaki ustrój daje państwu siłę polityczną i gospodarczą. Następnie streszcza autor mowę min. Świtalskiego, twierdząc, że rząd polski dążący do wzmocnienia władzy walczy z podobnemi trudnościami, jakie faszyzm miał we Włoszech przed dojściem do władzy.

Neues Wiener Tageblatt 11.XII. zamieszcza artykuł wstępny na temat przesilenia w Polsce. Po tendencyjnem nieprzychylnem dla marszałka Piłsudskiego przedstawieniu z oficerami w Sejmie, dziennik utrzymuje, że opozycja zamierzała skłonić Prezydenta Rzeczypospolitej do ustąpienia, miejsce jego miałby zająć marsz. Daszyński, a pierwszym jego krokiem byłoby usunięcie obecnego rządu i zerwanie z dotychczasowym systemem. Gra ta, zręcznie ułożona, skończyła się niepowodzeniem. Po odroczeniu Sejmu socjaliści usiłowali zmobilizować zagranicę, aby wywrzeć nacisk na rząd i opinję publiczną. Rząd nie dał się jednak ani zastraszyć, ani sprowokować. Rząd podjął walkę. Votum nieufności było zgóry do przewidzenia i rząd wysunął z tego votum konsekwencje. Pozory parlamentaryzmu zostały zachowane, również i Prezydent Rzeczypospolitej zachowuje decorum. Stosunki w Sejmie są tego rodzaju, że większość która uchwaliła votum nieufności nie wytrzymałaby ani jednego dnia, gdyby powierzono jej misję utworzenia gabinetu ze swego grona. Niema tedy mowy o zmianie systemu. Marszałek Piłsudski pozostanie nadal u steru, a któryś z jego zwolenników utworzy nowy rząd, poczem gra w kota i myszkę z Sejmem pójdzie dalej swoim trybem. Sfinks — marszałek Piłsudski — milczy. Brak mu stanowczości do zamachu, wobec czego nadal odbywać się będzie „fortwursteln".

POLSKA A LITWA.

Sekmadienis 11.XII. (Kowno), zamieszcza informacje, pochodzące z Gdańska, iż w polskich kołach kierujących polityką zagraniczną zapanowała ostatnio tendencja do złagodzenia stosunków z Litwą. W Warszawie jakoby otwarcie się mówi, że Polska powinna uczynić terytorjalne ustępstwa, ażeby na tej podstawie mogło być osiągnięte z Litwą porozumienie. Polska — według tych pogłosek — ustąpić ma Litwie powiaty trocki i sejneński.

Memeler Dampfboot, a za nią *cała prasa wschodnio - pruska z dn. 10.XII.* powtarza powyższą pogłoskę o rzekomej gotowości Polski do ustępstw terytorjalnych.

Berliner Tageblatt 10.XII. w koresp. z Kowna pisze, że w politycznych kołach litewskich mówi się, iż rząd polski za pośrednictwem Łotwy przesłał nowe propozycje co do podjęcia stosunków handlowych i konsularnych między Polską a Litwą. Propozycje te są poważnie omawiane przez kierownicze koła litewskie. Pewne pismo litewskie podaje wiadomość z Gdańska, że rząd polski proponuje Litwie terytorjalne ustępstwa, podobno w okolicy Suwałk. W Polsce według tego doniesienia mówi się otwarcie o tem. W kołach litewskich zdają sobie sprawę, że wobec polsko - niemieckiego porozumienia nie należy przeoczyć dogodnej chwili gdyż zainteresowanie Niemiec sprawami Litwy zacznie maleć.

Lietuvos Žinios 9.XII. przedrukowuje artykuł wstępny z dwutygodnika litewskiego „Vilniaus Žodis", który ukazuje się w Wilnie zamiast tygodnika „Vilniaus Szwiesa". W artykule tym „Vilniaus Žodis" podkreśla, że kierownictwo tego pisma objęła postępowa inteligencja litewska, której dążeniem jest zapewnienie pracującemu społeczeństwu litewskiemu w Wileńszczyźnie wolności i dobrobytu, a to w celu samoobrony przed postępującem wciąż naprzód wynarodowianiem Litwinów.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 10.XII. pisze z powodu rozpoczynających się w Paryżu rokowań polsko - niemieckich w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku: mimo, iż konwencja genewska przewiduje pisemne zgłaszanie niemieckich dzieci do szkół mniejszościowych i mimo, iż orzeczenie Międzyn. Trybunału Haskiego wyraźnie to uznaje, to jednak Rada Ligi Nar. nie stwierdziła niedopuszczalności zmuszania do osobistego meldowania tych dzieci, czego żądają Polacy. Rada powierzyła tę sprawę komitetowi prawników, który wprawdzie stwierdził dopuszczalność pisemnego meldowania się, lecz wyraził życzenie, aby strony co do tego porozumiały się bezpośrednio oraz połączył tę sprawę ze sprawą egzaminów Maurera.

Dziennik zaznacza, że niestety w czasie bezpośrednich rokowań obie te sprawy upadły wobec tego, że strona niemiecka stanowczo odrzuciła egzaminy Maurera, tem samem Polacy odrzucili pisemne zgłaszanie do szkół. Z tego też powodu nie mogły być rozpatrywane liczne skargi szkolne Volksbundu, złożone Calonderowi. Dziennik wyraża nadzieję, że teraz uda się może doprowadzić te sprawy do pomyślnego załatwienia.

Prasa niemiecka 10.XII. informuje, iż na zamknięciu zjazdu przedstawicieli t. zw. „wiernych ojczyźnie niemieckiej górnoślązaków" wygłosił poseł do Reichstagu, prałat Ulitzka mowę, w której z naciskiem podkreślił, że obecne granice polsko - niemieckie nie dadzą się na dłuższy czas utrzymać. Napór Polski w kierunku Odry jest nieunikniony. Albo Polska stanie się mocarstwem światowem, albo będzie musiała się cofnąć do swoich granic właściwych. W każdym razie nie może być mowy o jakiemś Locarnie wschodniem i dlatego Niemcy winny dążyć wszelkiemi siłami do rewizji obecnych granic polsko - niemieckich. Ulitzka oświadczył dalej, że nie jest przeciwnikiem traktatu handlowego z Polską, zaznaczając, że traktat taki w każdym razie nie może być zawarty ze szkodą dla wschodnich prowincyj niemieckich. Wkońcu mówca użalał się, iż Liga Narodów bagatelizuje sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce.

Deutsche Allg. Ztg. 11.XII. pisze, że w Tczewie został zatrzymany prałat Kaller z Piły, powracający z obchodu 50-lecia kapłaństwa Papieża, jaki odbył się w Gdańsku. Prałat Kaller był przetrzymany przez noc w areszcie pod zarzutem, że nie miał w porządku wizy przejazdowej, i dopiero następnego dnia rano odesłano go z powrotem do Gdańska.

Dziennik pisze: „To niesłychane traktowanie katolickiego dostojnika wywołało wśród katolickiej ludności Gdańska żywe oburzenie i może posłużyć ponownie do oświetlenia niemożliwych stosunków komunikacyjnych w korytarzu".

Danziger Landsztg, Deutsche Presse (Praga) *11.XII. i inne* podały tę samą wiadomość.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 10.XII. omawia w art. wst. sytuację polityczną w Niemczech, w związku z memorjałem dr. Schachta. Dziennik pisze, iż wszystkie stronnictwa większości potępiają zgodnie manewr dr. Schachta i uważają ingerencję jego w sprawy polityki ogólnej za niedopuszczalną. Prezes Banku Rzeszy zburzył, zdaniem dziennika, wszelkie szanse odegrania przez niego czołowej roli politycznej, o co ubiegał się od pewnego czasu. Jednakże jakkolwiek memorjał jego stwarza pewien niepokój, to nie wpłynie on bynajmniej ani na zwiększenie szans plebiscytu grudniowego, ani na zakwestjonowanie postanowień umowy haskiej. Dr. Schacht jest osamotniony na swem stanowisku, gdyż nawet nacjonaliści, wyzyskując jego memorjał na korzyść swej ofensywy przeciwko planowi Young'a, nie zapominają o tem, iż prezes banku Rzeszy był głównym autorem tego układu. W momencie obecnym Niemcy nie mogą się już cofnąć. Wszak to one będą przedewszystkiem korzystały z zamiany planu Dawes'a na plan Young'a. Dlatego też, pomimo wszelkich trudności, z jakiemi walczy gabinet dr. Müllera, wszyscy będą unikali wytworzenia się kryzysu, którego konsekwencje byłyby aż na zbyt poważne z punktu widzenia przyszłości całych Niemiec.

Le Matin 10.XII. zamieszcza dalszy art. Sauerwein'a, o sytuacji polit. w Niemczech. Autor zajmuje się organizacją Hittlerowców w związku ze zbliżającym się terminem plebiscytu i pisze, iż ogólna sytuacja wewnętrzna w Niemczech sprzyja rozwojowi stronnictw krańcowych, czy to lewicowych czy też prawicowych, gdyż szeregi niezadowolonych i bezrobotnych wzrastają z dniem każdym. Przytem Hugenberg daje skrajnej prawicy do dyspozycji miljony, których mu dostarczają niektóre jego publikacje. Sfery przemysłowe nie żałują im również subwencyj, a przypływają jeszcze dla elementów skrajnych fundusze z zagranicy, m. inn. z Rosji. Nie ulega wątpliwości, iż zamach „hittlerowców", który wywołałby wojnę domową w Niemczech oraz interwencję zagranicy, byłby z zapałem powitany przez Sowiety. Wszystkie wystąpienia tych skrajnych kół i bojówek dowodzą jednego, a mianowicie, że te zastępy niezadowolonych poszłyby na każdą awanturniczą akcję, byleby ona była wymierzona przeciwko Francji i jej sprzymierzeńcom, a w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce. Jakkolwiek te zastępy bojówek nie są zbyt silne pod względem liczebnym, stanowią one element niepokojący ze względu na swą zdecydowaną postawę. W kołach rewolucyjnych skrajnie prawicowych przewidują otwarcie okoliczności, któreby sprzyjały zamachowi stanu. Wybuch wojny domowej

w Austrji, ostry incydent na granicy polsko - niemieckiej a przedewszystkiem śmierć marszałka Hindenburga byłaby hasłem do energicznego wystąpienia prawicowych rewolucjonistów niemieckich. Za życia Hindenburga Stahlhelm nie wystąpiłby przeciwko swemu honorowemu prezesowi, „lecz nikt nie jest wieczny".

Königsb. Tageblatt 9.XII. w art. p. n. „Manifestacja na rzecz Prus Wschodnich w Monachjum" pisze, że ostatnio odbył się w Monachjum szereg imprez na rzecz Prus Wschodnich. Prof. uniwersytetu monachijskiego dr. Karl Haushofer wygłosił odczyt o wschodnich kresach niemieckich, omawiający problemat granic wschodnich. W kilka dni później autor wschodnio - pruski Fritz Reck odczytał na zebraniu literackiem wyjątki z swoich dzieł i z dzieł innych autorów Prus Wschodnich. Punktem kulminacyjnym jednak tej akcji popularyzacji Prus Wschodnich w Bawarji będzie manifestacja pod hasłem: „Die Insel Ostpreussen", zapow. na dzień 15 b. m. i będąca pod protektoratem bawarskiego prezesa ministrów dr. Held'a. W manifestacji tej weźmie udział również nadprezydent Prus Wschodnich Siehr, który wygłosi odpowiedni odczyt propagandystyczny. Wobec dużego zainteresowania się tą akcją ze strony prasy monachijskiej, spodziewany jest wielki sukces tej manifestacji.

Königsb. Allg. Ztg. 7.XII. informuje, że staraniem związku „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft" odbyło się w Królewcu w dniu 6 b. m. zebranie, informacyjne, na którem przemawiał b. kanclerz Austrji Streeruwitz. Wykład, którego myślą przewodnią było zjednoczenie Austrji i Niemiec, był przyjęty z ogromnym aplauzem. Drugie przemówienie wygłosił profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Eibl, oświetlając stronę ekonomiczną i polityczną propagowanego przez Streeruwitza zjednoczenia. Dr. Eibl przypisuje tej kwestji ogromne znaczenie, gdyż zjednoczone Niemcy, sięgające od Bałtyku aż do morza Adrjatyckiego, uniemożliwiłyby wszelkie próby okrążenia przez wrogie mocarstwa, jak to miało miejsce przed wojną światową. Mówca wspomniał o rzekomem oświadczeniu Benesza, według którego w razie zjednoczenia Niemiec i Austrji — Czechosłowacji nie pozostawałoby nic innego, jak zdobycie przyjaźni tego nowego państwa.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Journal des Débats 10.XII. zamieszcza art. omawiający obszernie zakres i sposób działalności przyszłego banku międzynarodowego i pisze m. inn.: niebezpieczeństwo, którego obawiają się najwięcej twórcy tego nowego organizmu, to możliwość zajęcia przez nowy bank tak potężnego stanowiska w świecie finansowym, które przyczyniłoby się do przekształcenia tej instytucji w bank dominujący superbanque. Nie należy sądzić — zdaniem autora — aby te obawy były uzasadnione. Członkowie rady nadzorczej tego banku będą niewątpliwie pilnie strzegli interesów państw, które będą reprezentowali, i przeciwstawią się energicznie rozwojowi przyszłego banku w tym kierunku, na który statut nie pozwala. Co się tyczy sprawności działania i celowego wypełniania zadań, włożonych na barki przyszłej instytucji, to będzie to w pierwszym rzędzie zależało od jej dyskrecji, t. j. od prezesa rady banku, który ma być zarazem jego dyrektorem.

La Nacion 30.XI. (Madryt) w art. wst. zwraca uwagę, że pierwotnie zadaniem banku międzynarodowego miała być likwidacja zobowiązań niemieckich, natomiast teraz wysuwa się na plan pierwszy rola jego jako czynnika regulującego stosunki finansowe między państwami W ten sposób zadanie jego wobec różnych państw będzie podobne do tego, jakie mają banki państwowe różnych krajów wobec innych banków w tych krajach.

La Tribuna 8.XII. wskazując na wywoływanie konferencji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych i w Anglji, celem naradzenia się nad położeniem ekonomicznem w tych krajach, stwierdza, że jest to ogólny objaw potrzeby uzgodnienia polityki z ekonomją, do czego parlamenty nie wystarczają. Pierwsze spostrzegły to Włochy pod rządami Mussoliniego i znalazły rozwiązanie w ustroju korporacyjnym.

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Indépendance Roumaine 8.XII. nawiązuje do mowy Lloyda Georgea w Izbie Gmin, w której ten oświadczył, że zapewnienie rozbrojenia utrudniają Francja i Małe Porozumienie. Dziennik stwierdza, że anglosasi popełniają błąd, sądząc, że rozbrojenie powinno zapewnić pokój, podczas gdy istotnie rozbrojenie uzależnione jest od zapewnienia państwom równowagi i bezpieczeństwa, a więc od zapewnienia pokoju. Dowiodła tego wojna sowiecko - chińska, i ostra odpowiedź, dana przez Moskwę państwom, które Rosji przypomniały obowiązki wynikające z paktu Kelloga. To co się wczoraj zdarzyło Chinom, może się jutro zdarzyć Polsce lub Rumunji, wobec czego trudno wymagać od tych państw żeby się rozbroiły lub zrzekły przymierzy. Pozatem nieszczerość mocarstw omawiających rozbrojenie na morzu nie zachęca innych państw do rozbrojenia. Wielkie potęgi dążą do utrzymania jak największej siły zbrojnej. Stany Zjednoczone żądają zrównania z Anglją, Włochy z Francją, tak że chodzi tu raczej o wyścig w zbrojeniach, niż o rozbrojenie. A jeśli z takim trudem posuwa się sprawa rozbrojenia na morzu, stosunkowo łatwa do ujęcia, to o ileż trudniej byłoby osiągnięcie porozumienia w zakresie rozbrojenia na lądzie, które jest w znacznie większym stopniu skomplikowane.

WŁOCHY A WATYKAN.

La Tribuna 6.XII. podkreśla znaczenie wizyty włoskiej pary królewskiej złożonej Papieżowi a będącej zaakcentowaniem ugody Watykanu z Kwirynałem. Dziennik przypomina, że ten sam Rzym wydał uniwersalną religję katolicką kiedyś, a dziś wydaje nowe siły świeckie, na pożytek Włoch.

ABC. 6.XII. przyznając, że wizyta włoskiej pary królewskiej jest uzupełnieniem ugody między Włochami a Watykanem, podkreśla, że Papież wkrótce po ugodzie laterańskiej oraz tuż przed wizytą kró-

lewską wypowiedział mowy, w których stwierdza, że kościół katolicki ma coraz bardziej ograniczone wpływy na młodzież włoską, mniejsze niż za Giolittiego i Nittiego, nazywanych przez faszystów masonami. W protestanckich Stanach Zjednoczonych zrzeszenia katolickie mają większą swobodę w działaniach niż we Włoszech — państwie nazywanem teraz katolickiem, w którem wpływ Kościoła ograniczono prawie do zakresu ceremonjału i obrządków religijnych.

CHINY A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 7.XII., omawiając w art. wst. porozumienie pomiędzy Moskwą a Mukdenem, stwierdza, że rząd nankiński nie miał innego wyjścia jak zaaprobowanie faktu dokonanego. Mukden zaś musiał zawrzeć kompromis z Sowietami, ponieważ był bezsilny wobec ataków sowieckich. Interwencja Ligi lub sygnatarjuszy paktu Kellogg'a nie dałaby dodatnich rezultatów, ponieważ tak Liga jak i pakt Kellogga mogą działać z pewnym skutkiem tylko wśród społeczeństwa o wysokiej cywilizacji i w warunkach ustabilizowanych. Ponieważ porozumienie sowiecko - chińskie oparte jest na równowadze sił w Chinach północnych, ma ono wszelkie szanse powodzenia.

The Manchester Guardian 7.XII. donosi w depeszy Reutera z Tokio, że według wiadomości otrzymanych z Mukdenu rząd nankiński zaaprobował protokół osiągniętego porozumienia pomiędzy delegacją sowiecką a mandżurską w Nikolsk - Ussurijsku w sprawie Kolei Wschodnio - Chińskiej.

The Daily Telegraph 6.XII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, iż w kołach morskich krytykują interwencję Stimson'a w konflikcie sowiecko - chińskim. Odpowiedź Sowietów jest dowodem, że utrzymanie pokoju światowego przy pomocy paktu Kellogg'a jest niemożliwe. Prez. Hoover będzie starał się wykorzystać wszelką okazję, ażeby udowodnić, że pakt Kellogg'a posiada znaczenie. Jeżeli mu się to nie uda, jest rzeczą możliwą, że prezydent podda rewizji swą politykę zagraniczną.

The Daily Telegraph 5.XII. Koresp. dyplomatyczny, omawiając odpowiedź sowiecką na notę Stanów Zjednoczonych, pisze, iż jest ona gaffą polityczną. Odpowiedź ta będzie miała takie konsekwencje, iż oddali ona jeszcze bardziej moment uznania Sowietów przez rząd waszyngtoński. Pozatem Moskwa może się spotkać ze szczelniejszem jeszcze zamknięciem drzwi banków amerykańskich. Sowiety spodziewały się, że prez. Hoover pod presją sen. Borah'a nawiąże z niemi stosunki dyplomatyczne. Te przewidywania jednak zawiodły.

The New York Herald 6.XII. w koresp. z Waszyngtonu informuje, że wg. opinji kół rządowych, pakt Kellogg'a przyczynił się do pacyfikacji konfliktu sowiecko - chińskiego. Sfery rządowe zastanawiają się nad formą odpowiedzi na notę sowiecką. Odpowiedź będzie przesłana albo za pośrednictwem Francji w formie noty, albo też zostanie ogłoszona w prasie jako komunikat rządowy.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berl. Börsen - Courier 8.XII. pisze, że członek holenderskiej komisji naukowej, która na zaproszenie rządu polskiego, zwiedzała latem polskie miasta, opisuje swoje wrażenia z gospodarczej dziedziny w poważnem piśmie holenderskiem p. t. „Sprawozdania gospodarczo - statystyczne". (refer. w „Przeglądzie" — Przyp. red.). Autor podkreśla „neo - merkantylizm młodego państwa polskiego i niebezpieczne sztuczne uprzemysłowienie kraju przy pomocy nadmiernego protekcjonizmu".

The Daily News 7.XII omawiając w art. wst. ewakuację Nadrenji przez wojska angielskie, wyraża z tego powodu zadowolenie i stwierdza, że akt ten jest krokiem naprzód ku nowej Europie.

La Tribuna 7.XII. w art. wst. omawia kierowanie przez obecny rząd włoski ruchu emigracyjnego z Włoch zamiast do Ameryki, do krajów europejskich; powoduje się rząd włoski tem, że ta ostatnia emigracja jest tylko okresowa, a więc nie pozbawia Włoch ludności, podczas gdy emigracja do Ameryki pociąga za sobą wynaradawianie emigrantów. W związku z tem ułatwia i zachęca rząd podróże Włochów z zagranicy, oraz obcych do Włoch w celu podtrzymania dotychczasowej ilości pasażerów na okrętach włoskich, które dotychczas przewoziły przedewszystkiem emigrantów włoskich zagranicę. Pozatem stara się rząd zachęcać emigrację z innych krajów do korzystania z włoskich przedsiębiorstw przewozowych.

Rytas 9.XII. w art. wst., nawiązując do 10-ej rocznicy tragicznej śmierci zamordowanych przez bolszewików kilku oficerów i żołnierzy batalionu litewskiego w Syberji, nawołuje społeczeństwo litewskie do ostrego zwalczania komunizmu na Litwie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Quotidien 7.XII. Notre enquête sur les Etats - Unis d'Europe. Wywiad z Rolandem Dorgelès. — *8.XII.* wywiad z J Barthélemy.

Le Matin 9.XII. Sauerwein: Comment Adolf Hitler entraine ses troupes.

*

Berliner Tageblatt 10.XII. Oesterreichs - Ungarns Vorkriegs - Dokumente.

Vossische Ztg. 10.XII. Oesterreichs neue Verfassung.

Deutsche Allg. Ztg. 11.XII. W. Keyserlingk. Zur Deutschnationalen Krise. — Bilanz der Rheinlandbesetzung.

Neue Zürcher Ztg. 9.XII. Aus den Geheimnissen der Sowjetdiplomatie in Ostasien.

Reichspost 9.XII. Die neue Regierung in der Tschechoslowakei.

Drukarnia „KADRA", Warszawa, Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.